

Sygn akt: I C 884/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Kościerzynie Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Lucyna Knyba

Protokolant: st. sekr. sąd. Alicja Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017r. w Kościerzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda B. N. tytułem zadośćuczynienia kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od 16 listopada 2014r. do 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda B. N. tytułem odszkodowania kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych) wraz z odsetkami od dnia 21 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. Zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda B. N. kwotę 5.810 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 2.898 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kościerzynie kwotę 581,90 złotych tytułem kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 884/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 października 2015r. powód B. N. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwoty 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami od dnia 16 listopada 2014r. do dnia zapłaty, kwoty 226,11 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 21 marca 2015r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż uległ wypadkowi w dniu 23 sierpnia 2014r. Był przewieziony po nim do szpitala w G., gdzie rozpoznano złamanie 6 żeber po lewej stronie. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 28 sierpnia 2014r. z zaleceniami dalszej kontroli i farmakoterapii. We wrześniu i październiku 2014r. podlegał leczeniu w poradni chirurgicznej, skarżył się na ból w klatce piersiowej w miejscach złamań. Stwierdzono u niego w późniejszym czasie m.in. deformację kostną, zniekształcenia w przebiegu żeber, ograniczenia odwodzenia barku lewego, możliwe

powikłania zapalne płuc i opłucnej. Ustalono u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości 9%. Pojazd sprawcy wypadku był w dniu zdarzenia ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. W związku z tym w piśmie z dnia 15 października 2014r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i zażądał zapłaty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 31 października 2014r. przyznała powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł. Powód się od tej decyzji odwołał, ale decyzji nie zmieniono. Nadto powód otrzymał kwotę 150 zł tytułem odszkodowania za zwrot dojazdów powoda do placówek medycznych mocą decyzji z dnia 20 marca 2015r. Zdaniem powoda, przyznane zadośćuczynienie nie jest adekwatne do odniesionych przez powoda krzywd, jest rażąco zaniżone, nie spełnia swojej roli kompensaty za odniesione obrażenia i dolegliwości. Nie może stanowić symbolicznej wartości. Powód był przed wypadkiem 57-letnim aktywnym mężczyzną, ale na skutek wypadku w znacznej mierze samodzielność, niezależność i poczucie bezpieczeństwa utracił. Chętnie wykonywał prace dorywcze, opiekował się małymi wnukami. Po powrocie ze szpitala długo wymagał pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. Nie był w stanie samodzielnie zadbać o higienę osobistą, co stanowiło dla niego duży dyskomfort. Do dziś większy wysiłek skutkuje u niego dolegliwościami bólowymi. Wszystko to prowadzi u niego także do negatywnych stanów emocjonalnych. Stąd powód dochodzi uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 18.000 zł. Nadto pozwany nie wypłacił mu w pełni poniesionych kosztów dojazdów do lekarzy w związku z leczeniem, do zwrotu pozostaje kwota 226,11 zł.

(k- 2-12- pozew)

Pozwany (...) SA z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie jest adekwatne do odniesionych przez powoda obrażeń i wyczerpuje jego roszczenia. Dochodzona kwota zadośćuczynienia jest zawyżona i narusza zasady kompensaty szkody. Nadto wskazał, iż wypłacił powodowi kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych i kwota ta wyczerpuje całość żądania powoda w tym zakresie.

(k- 54-55 - odpowiedź na pozew)

Na rozprawie w dniu 16 lutego 2017r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w zakresie odsetek.

(k- 141- modyfikacja żądania pozwu)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23 sierpnia 2014r. powód B. N. poruszał się jako pasażer, wraz z córką A. i małoletnim wnukiem M., pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez zięcia, M. S.. Miał zapięte pasy bezpieczeństwa, zajmował tylne siedzenie pasażera. Pojazd poruszał się trasą z K. do miejsca zamieszkania powoda w K.. W miejscowości K. na skrzyżowaniu na pojazd, którym poruszał się powód, najechał samochód osobowy marki C. o nr rej. (...). Pojazd ten wymusił na skrzyżowaniu pierwszeństwo przejazdu i zajechał drogę prawidłowo poruszającemu się pojazdowi kierowanemu przez zięcia powoda. Kierujący pojazdem M. S. nie miał możliwości uniknięcia wypadku. W wyniku zderzenia obrażenia odnieśli wszyscy pasażerowie pojazdu, w tym powód. Powód doznał złamania żeber z lewej strony, od piątego do dziesiątego. Powód nie stracił przytomności. Z miejsca zdarzenia został przewieziony helikopterem do szpitala do G.. Z uwagi na obrażenia nie mógł się ruszać, nie mógł złapać oddechu. Podano mu tlen. Nie był w stanie samodzielnie oddawać moczu, konieczne było założenie mu cewnika. W szpitalu przebywał pięć dni. Jego tułów z lewej strony aż na plecy był siny. Bardzo bolały go złamane żebra. W domu przez miesiąc praktycznie leżał. Nie był w stanie przewrócić się w pozycji leżącej ani wstawać samodzielnie. Nie był w stanie podnieść rąk. Musieli mu pomagać członkowie rodziny, głównie żona i córka, w praktycznie wszystkich czynnościach codziennego życia - w higienicznych, toaletowych, związanych z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, najbardziej intymnych. Nie był też w stanie do końca samodzielnie jeść. Z początku było to dla powoda bardzo kłopotliwe. Był nerwowo z powodu własnej niesprawności. Powód musiał przyjmować wiele tygodni leki przeciwbólowe, z początku bardzo silne, z czasem słabsze i rzadziej. Musiał też przyjmować antybiotyki. Dopiero po około miesiącu mógł się delikatnie samodzielnie ruszać. Mimo to przez kolejne trzy miesiące wymagał pomocy przy ubieraniu się. przez kolejne trzy miesiące ból wciąż mu przeszkadzał przy codziennych czynnościach. Powód dojeżdżał do K. do lekarzy na konsultacje, był tam 5-6 razy. Wozila go córka, zawsze

dawał je środki na paliwo, średnio 20 zł za każdy dojazd. Nadto zięć przyjechał po powoda do G., by go odebrać ze szpitala, powód przekazał mu za to 50 zł.

(dowód: k- 23- 33 - dokumentacja medyczna powoda

k-34- oświadczenie o dojazdach

k- 43- rozliczenie godzin opieki

k- 70-71, k-110- zeznania powoda B. N.

k- 71-72- zeznania świadka A. S.

akta szkody)

Powód ma 59 lat, w dacie wypadku miał lat 57. Przed wypadkiem stan zdrowia powoda był dobry. Nie uskarżał się na większe dolegliwości. Nigdy wcześniej w żadnym wypadku nie uczestniczył, miał jedynie złamaną kostkę. Powód, murarz z zawodu, pracował dorywczo na budowach na podstawie umowy zlecenia. Pomagał też córce w budowie jej domu. Zajmował się też małymi jeszcze wnukami w wieku 1,5 roku i 6 miesięcy. Po wypadku przez około rok nie był w stanie podejmować żadnego zatrudnienia, obecnie odczuwa, że ma mniej siły, szybciej się męczy. Od tego czasu odczuwa ból w klatce piersiowej ale także kręgosłupa, szczególnie, kiedy śpi, przy każdym przewróceniu, ale także gdy kaszle czy głębiej odetchnie, bądź dźwiga. Odczuwa także ból, gdy dotyka mostka. Nie może spać dłużej na jednym boku. Ból budzi go w nocy, zwłaszcza przy przewracaniu się, a musi się przewracać, gdyż bolą go ramiona, stawy barkowe. Nadto, kiedy leży na lewej stroni, odczuwa duszności. Doraźnie, przy większym bólu, nadal zażywa środki przeciwbólowe, nie mniej niż 10 razy w miesiącu, zwłaszcza w godzinach wieczornych, ma trudności z zasypianiem. Czuje też ból w sytuacji zmiany pogody, bolą go żebra aż do kręgosłupa. Obecnie nie może dźwigać takich ciężarów, jak przed wypadkiem. Powód w wyniku wypadku zamknął się w sobie. Obecnie obawia się sam opiekować wnukami, boi się, że sobie z tą pieczą sam nie poradzi, że ich nie dopilnuje.

(dowód: k- 70-71, k-110- zeznania powoda B. N.

k- 71-72- zeznania świadka A. S.)

W wyniku wypadku powód doznał złamania sześciu żeber w linii pachowej po lewej stronie, od V do X. W badaniu kontrolnym z dnia 27 sierpnia 2014r. stwierdzono prawdopodobnie ślad płynu w lewej jamie opłucnowej, zaś w dniu 4 września 2014r. płyn w dole lewej jamy opłucnowej po urazie. Te niewielkie ilości płynu wchłonęły się samoistnie, nie wymagały leczenia. Dolegliwości bólowe w sytuacji urazów powoda utrzymują się nawet do 6 miesięcy. Obecnie leczenia powoda jest zakończone, jego stan zdrowia somatycznego w związku z wypadkiem jest stacjonarny. Nie wymaga leczenia, złamanie sześciu żeber jest całkowicie wyleczone. Nie wystąpiło u powoda zniekształcenie klatki piersiowej skutkujące zmniejszeniem pojemności życiowej płuc. Stwierdzono u powoda klatkę piersiową rozedmową, jednakże jest to wynikiem jego wieloletniego palenia, nie ma żadnego związku z wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2014r. Nie grożą powodowi w przyszłości jakiegokolwiek powikłania co do stanu zdrowia wywołane wypadkiem.

(dowód: k- 23- 33 - dokumentacja medyczna powoda

k- 39- 42- opinia kompleksowa z badaniem

k- 44-45- protokół badania lekarskiego

k- 46-48- odwołanie od decyzji pozwanego

k- 103-108- opinia biegłych lekarzy z GUM w G.

k- 162-165- opinia uzupełniająca biegłych lekarzy z GUM w G.)

Pozwany, u którego kierujący pojazdem marki C. nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 sierpnia 2014r. Powód swoje roszczenia zgłosił pozwanemu w piśmie z dnia 15 października 2014r. Wniósł o wypłacenie mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł, a także zwrot kosztów leczenia, rehabilitacji, opieki, dojazdów do placówek medycznych. W decyzji z dnia 31 października 2014r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 12.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 100 zł z tytułu ryczałtu za koszty leczenia. Pozwany powołał się na przeprowadzone badania lekarskie powoda i kompleksową opinię z tego badania, w którym lekarz ustalił na 9% uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu zrostowej deformacji kostnej, zniekształcenia na przebiegu żeber, bolesności klatki piersiowej, a także występowania krwiaka w jamie opłucnowej lewej. Powód odwołał się od tej decyzji domagając się wypłaty dodatkowej kwoty 28.000 zł oraz kwoty 376,11 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Pozwany odmówił powodowi wypłaty dodatkowego zadośćuczynienia, wypłacił mu nadto dodatkowo część dochodzonego odszkodowania w wysokości 150 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu, 272 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki.

(dowód: k-34- oświadczenie o dojazdach

k- 35-37- zgłoszenie szkody

k- 38- decyzja o zadośćuczynieniu i odszkodowaniu z 31-10-2014r.

k- 39- 42- opinia kompleksowa z badaniem

k- 43- rozliczenie godzin opieki

k- 44-45- protokół badania lekarskiego

k- 46-48- odwołanie od decyzji pozwanego

k- 49-50- decyzja o zadośćuczynieniu i odszkodowaniu z 20-03-2015r.

akta szkody)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powoda B. N. w charakterze strony, zeznań świadka A. S., dokumentów prywatnych i urzędowych złożonych przez powoda w postaci w szczególności dokumentacji medycznej, pism kierowanych do pozwanego, jego odpowiedzi oraz wydanych decyzji, a także w postaci opinii i opinii uzupełniającej biegłych lekarzy z G. (...) w G., wreszcie akt szkody pozwanego.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda B. N. i świadka A. S. w całości w zakresie opisu stanu zdrowia powoda i jej samopoczucia przed wypadkiem, po wypadku oraz obecnie, a także jego sytuacji życiowej wskutek wypadku, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania, zwłaszcza, iż w pełni znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym, w szczególności w treści opinii biegłych i załączonej dokumentacji medycznej.

Sąd dał wiarę również dokumentom prywatnym i urzędowym złożonym przez strony, ich prawdziwości nie zakwestionowała również żadna ze stron.

Sąd oparł się także na opiniach, w tym uzupełniającej, biegłych lekarzy z GUM w G. w zakresie ustalenia odniesionych przez powoda obrażeń i innych urazów wskutek wypadku, ich trwałości oraz wpływu na codzienne życie powoda obecnie i w przyszłości. Sąd złożone do akt sprawy opinie uznał za rzetelne, sporządzone przez specjalistów w swoich dziedzinach, zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki fachowej, do których nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń. Zdaniem sądu, ostatecznie po wyjaśnieniach biegłych lekarzy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości przedstawiony przez biegłych obraz zarówno urazów i dolegliwości doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 23 sierpnia 2014r., jak i

jego następstw dla jego zdrowia obecnie i w przyszłości. Mając powyższe na uwadze sąd uznał, iż charakter urazów doznanych przez powoda w wyniku wypadku, jak i ich konsekwencje zostały wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość złożonymi do akt sprawy opiniami powyżej wskazanych biegłych. Zdaniem sądu, kwestią szczególnie istotną dla oceny zasadności roszczenia powoda w przedmiotowej sprawie nie jest odmienne przyjęcie przez biegłych z GUM w G. oraz lekarza orzecznika pozwanego wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda, skoro wartość ta ma znaczenie głównie pomocnicze, nie jest ani podstawą ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia, ale jedynie jednym z licznych czynników pozwalających na ustalenie istotnych okoliczności dotyczących stanu zdrowia poszkodowanego.

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości w zakresie zadośćuczynienia, w części w odniesieniu do żądania odszkodowania.

Podstawę roszczeń powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi przepis art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc.

Z treści art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc wynika, iż w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Analizując stan faktyczny przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda B. N. zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 23 sierpnia 2014r. krzywdę. Rozstrzygnąć należało, czy w świetle ustalonego stanu faktycznego, który w ocenie sądu, nie budzi wątpliwości, zasadne jest roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz dodatkowej kwoty 18.000 zł z analizowanego tytułu, ponad przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 12.000 zł.

Trzeba podkreślić, iż zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje jednocześnie wszelkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę, przyznawaną jednorazowo. W związku z tym, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze, iż jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, którą z reguły jest trwale kalectwo powodujące cierpienia fizyczne, ograniczenia ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Należy przy tym uwzględniać wszystkie okoliczności oraz skutki doznanego kalectwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03.05.1972r., I CR 106/72, nie publ.). Jednocześnie trzeba zaakcentować, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może ona być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno uwzględniać także okoliczności mające wpływ na wymiar krzywdy, a zatem wiek poszkodowanego i czas trwania cierpień. Wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.06.1968r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37). Treść art.445 kc pozostawia przy tym swobodę sądowi orzekającemu i pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.05.1998r., II CKN 756/97, nie publ.).

Powyższe prowadzi do wniosku, w ocenie sądu nie budzącego wątpliwości, iż żądana przez powoda dodatkowa kwota 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia musi być uznana za adekwatną do odniesionych cierpień i sytuacji powoda w realiach przedmiotowej sprawy.

Trzeba wskazać, iż powód przed wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2014r. był osobą zdrową, mimo wieku nie uskarżał się na żadne dolegliwości. Nigdy wcześniej w żadnym wypadku nie uczestniczył, miał jedynie złamaną kostkę. Był osobą aktywną, pozytywnie nastawioną do życia, podejmującą zatrudnienie, angażującą się w życie rodziny, w tym opiekę nad małutkami wnukami w wieku 1,5 roku i 6 miesięcy. Powód, murarz z zawodu, pracował dorywczo na

budowach na podstawie umowy zlecenia. Pomagał też córce w budowie jej domu. Nie ulega wątpliwości, że wypadek istotnie odmienił jego życie, zarówno w kontekście jego stanu zdrowia fizycznego, jak i też psychicznego. Powód doznał w związku z wypadkiem złamania żeber z lewej strony, od piątego do dziesiątego. Z uwagi na odniesione obrażenia nie mógł się ruszać, nie mógł złapać oddechu. Nie był w stanie samodzielnie oddawać moczu, konieczne było założenie mu cewnika. W szpitalu przebywał pięć dni. Jego tułów z lewej strony aż na plecy był siny. Bardzo bolały go złamane żebra. W domu przez miesiąc praktycznie leżał, nie był w stanie bez pomocy przewrócić się w pozycji leżącej ani wstawać samodzielnie, nie był w stanie także podnieść rąk. Musieli mu pomagać członkowie rodziny, głównie żona i nastoletnia córka, w praktycznie wszystkich czynnościach codziennego życia - w higienicznych, toaletowych, związanych z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, najbardziej intymnych, co było dla powoda bardzo krępujące. Był nerwowy z powodu własnej niesprawności. Musiał przyjmować wiele tygodni leki przeciwbólowe, z początku bardzo silne, z czasem słabsze i rzadziej, też antybiotyki. Dopiero po około miesiącu mógł się delikatnie samodzielnie ruszać, a mimo to przez kolejne trzy miesiące wymagał wciąż pomocy przy ubieraniu się. Przez kolejne trzy miesiące ból wciąż mu przeszkadzał przy codziennych czynnościach. Powód po wypadku przez około rok nie był w stanie podejmować żadnego zatrudnienia. Dolegliwości związane z wypadkiem nie ustąpiły i powód nadal odczuwa, że ma mniej siły, szybciej się męczy, odczuwa ból w klatce piersiowej, ale także kręgosłupa, szczególnie, kiedy śpi, przy każdym przewróceniu, także, gdy kaszle czy głębiej odetchnie, bądź dźwiga. Odczuwa także ból, gdy dotyka mostka. Nie może spać dłużej na jednym boku, ból budzi go w nocy, zwłaszcza przy przewracaniu się, a musi się przewracać, gdyż bolą go ramiona, stawy barkowe, gdy pozostaje w niezmienianej pozycji. Nadto, kiedy leży na lewej stronie, odczuwa duszności. Doraźnie, przy większym bólu, nadal musi zażywać środki przeciwbólowe, nie mniej niż 10 razy w miesiącu, zwłaszcza w godzinach wieczornych, ma z powodu bólu i duszności trudności z zasypianiem. Czuje też ból w sytuacji zmiany pogody, bolą go żebra aż do kręgosłupa. Obecnie nie może dźwigać takich ciężarów, jak przed wypadkiem. Powód w wyniku wypadku zamknął się w sobie, nawet obawia się sam opiekować wnukami, boi się, że sobie z tą pieczą sam nie poradzi, że ich nie dopilnuje.

Powyższe jasno, zdaniem sądu, wskazuje, iż łączna kwota 30.000 zł, które pozwany winien uiścić na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia, jest jak najbardziej adekwatna do doznanych przez powoda krzywd, przeżytych cierpień, a także długości ich trwania, wreszcie konsekwencji dla powoda w przyszłości. Doznane przez powoda obrażenia wywołały długotrwałe następstwa dla jego zdrowia, powodując, jak ocenił to sam lekarz orzecznik pozwanego, długotrwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 9%. Wskazać jednak trzeba ponownie, iż dla oceny roszczenia o zadośćuczynienie wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie wartością stosowaną posiłkowo, dodatkowo, nie przesądza w żaden sposób o zasadności żądania czy wpływa bezpośrednio na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Takie ustalenia byłyby istotne dla oceny np. roszczenia o rentę czy odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. W ocenie sądu zatem, kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 30.000 zł, którą powód miałby otrzymać, jest adekwatna do faktu, że powód doznał uszczerbku fizycznego, który do końca nie ustąpił, zważywszy sygnalizowane dolegliwości. Co prawda biegli powołani przez sąd uznali, że proces leczenia powoda został zakończony, nie grożą mu powikłania, jego stan zdrowia jest stabilny, ale nie oznacza to, że nie odczuwa już żadnych skutków wypadku. Przeciwnie, mimo czasu, który od zdarzenia upłynął, powód wciąż skarży się na dolegliwości bólowe, które co prawda nie są stałe, wiążą się z niektórymi czynnościami, jak praca fizyczna, dźwiganie, spanie, czy też okolicznościami niezależnymi od niego, jak zmiana pogody, ale, mając na uwadze wiek powoda, należy się spodziewać, że pozostaną, a nie ustąpią. Nie mogą wreszcie ująć uwadze elementy cierpienia związanego z doznaniem psychicznymi powoda wiążącymi się zarówno z samym wypadkiem, jak i okresem późniejszym. Zdaniem sądu, już sam fakt uczestniczenia w wypadku powoduje cierpienia psychiczne, obawy, strach, narusza uzasadnione dobro każdego człowieka, jakim jest bezpieczne poruszanie się po drogach, wolność od stresu i cierpienia wywołanych wypadkiem. Wyłącznym sprawcą wypadku z dnia 23 sierpnia 2014r. był kierujący pojazdem marki C., który rażąco naruszył zasady ruchu drogowego, wymuszając pierwszeństwo przejazdu i doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się na drodze z pierwszeństwem przejazdu samochodem kierowanym przez zięcia powoda. Skrzyżowanie, na którym doszło do wypadku, co sądowi wiadomo z urzędu, jest niebezpiecznym miejscem, gdzie dochodzi do licznych wypadków z powodu brawury i lekceważenia zasad bezpieczeństwa. To miejsce jest na trasie dojazdu choćby z K., miasta powiatowego powoda, do jego domu, zatem z pewnością wielokrotnie musi tamtędy przejeżdżać, co przypomina negatywne przeżycia. Również nie sposób nie wspomnieć, że w wypadku razem z powodem brali udział jego

najbliżsi, córka, jej mąż i mały wnuk. Oni również doznali obrażeń, co musiało wpłynąć także na rozmiar stresu i cierpienia powoda. Świadek, córka powoda, wskazała, że od czasu wypadku powód zamknął się w sobie, zatem niewątpliwie zdarzenie to odcisnęło swe piętno w psychice powoda na trwałe. Nadto powód, z uwagi na osłabienie sił, dolegliwości odczuwa lęk przed samodzielnym zajmowaniem się wnukami, co w wieku powoda, gdyby tych dolegliwości nie odczuwał, nie powinno być problemem. Wskazać wreszcie trzeba, iż w realiach życia społecznego żądana przez powoda kwota w związku z przebytymi urazami, cierpieniem i krzywdami oraz ich następstwami, dolegliwościami towarzyszącymi mu obecnie i na przyszłość, nie razi nadmiernością, w żadnej mierze nie prowadzi też do jakiegokolwiek nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Jak wcześniej wskazano, w związku z czym wypada ponownie przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 26.02.1962r. w sprawie 4 CR 902/61 (OSNCP 1963, nr 5, poz. 107), zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednocześnie nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Kwota ta ma jednak stanowić ekonomicznie odczuwalną rekompensatę za doznane krzywdy i cierpienia, wywołane niezawinionym przecież w żadnej mierze przez osobę poszkodowaną udziałem w zdarzeniu powodującym negatywne dla niej skutki zdrowotne i życiowe. Przyznana łącznie suma zadośćuczynienia jest kwotą, która musi mieć walor ekonomiczny adekwatny do długości życia powoda w przyszłości, rekompensując mu konsekwencje przez kolejne lata. Przyznana dotąd wartość zadośćuczynienia na poziomie 12.000 zł, zważywszy choćby wysokość ustalonego przez samego pozwanego uszczerbku na zdrowiu powoda, niewątpliwie nie spełnia warunków adekwatności i realnego wyrównania zaistniałego cierpienia. Zdaniem sądu, przyznana przez sąd kwota wraz z kwotą już wypłaconą przez pozwanego dopiero wszystkie te warunki jak najbardziej spełnia.

W zakresie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 18.000, w ocenie sądu, uzasadnione jest żądanie ich zasądzenia od daty określonej w pozwie, skoro już w czasie orzekania przez pozwanego mogło dojść do ustalenia wszystkich istotnych okoliczności w sposób, który pozwala na właściwą ocenę roszczeń powódki.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art.445§1 kc w zw. z art.444§1 kc, art.481§1 kc z uwzględnieniem zmiany w jego brzmieniu, sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku. W tym miejscu należy zauważyć, że zmiany żądania powoda w zakresie odsetek ustawowych od dochodzonych kwot nie sposób uznać za taką zmianę żądania, do której ma zastosowanie reguła z art.193§21 kpc, gdyż jest to jedynie sprecyzowanie żądania, którego niewątpliwie można dokonać także do protokołu.

W zakresie roszczeń odszkodowawczych roszczenie powoda znajduje oparcie w treści art.444§1 kc w zw. z art.431§1 kc, z którego wynika, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W ocenie sądu, żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 226,11 zł tytułem poniesionych przez niego kosztów dojazdów do lekarza zostało udowodnione jedynie w części. W szczególności należy wskazać, iż powód sam wskazał, że dojeżdżał do lekarza do (...) razy, za każdym razem przekazując córce z tego tytułu 20 zł, a także raz zięć odebrał go z G., w związku z czym przekazał mu 50 zł. Łącznie zatem, zakładając, że wizyt w K. było 6, kwota przekazana przez powoda to 170 zł. Powód otrzymał od pozwanego z tytułu poniesionych kosztów dojazdu kwotę 150 zł, zatem zasadne jest zasądzenie jedynie różnicy w wysokości 20 zł. W zakresie odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania, w ocenie sądu, również należało zasądzić je od daty wskazanej w żądaniu, gdyż niewątpliwie już w czasie wydawania decyzji znana była i możliwa przez pozwanego do ustalenia wysokość tej należności. O odsetkach sąd orzekł z uwzględnieniem zmiany treści art.481 kc.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art.444§1 kc w zw. z art.431§1 kc, art.481§1 kc, sąd orzekł, jak w punktach II i III wyroku.

O kosztach sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art.108§1 kpc, art.98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, jak w punktach IV i V wyroku, obciążając kosztami sądowymi pozwanego w całości, z uwagi na fakt, że powód uległ w procesie w nieznacznym stopniu. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda zwrot

sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego, w tym z uwzględnieniem złożonego spisu kosztów, aczkolwiek w tej mierze uznał, że należność z tytułu kosztów dojazdu na rozprawę winna być ustalana jak dla pracowników sądu z tytułu podróży służbowej, gdzie kwota ryczału za 1 km wynosi 0,50 zł. Taką kwotę sąd przyjął do rozliczenia. Sąd także obciążył pozwanego kosztami sądowymi dotychczas ponoszonymi przez Skarb Państwa w postaci kosztów wynagrodzenia biegłych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)